

Bro?my naszej wolno?ci

„Wy zatem, bracia, powo?ani zostali?cie do wolno?ci”. Cz?owiek zosta? stworzony na obraz i podobie?stwo Boga i dlatego jest rozumny i wolny. Po?ród stworze? wolno?? charakteryzuje tylko cz?owieka. Ona stanowi istotn? cz??? naszej to?samo?ci. Dlatego wszystkimi si?ami bronimy naszej wolno?ci. Po co Bóg stworzy? nas wolnymi? Do czego wolno?? ma s?u?y?? Dzisiejsza kultura bardzo podkre?la wolno??. Tylko rozumie wolno?? w sposób b???dy, jako mo?liwo?? robienia tego, co ka?dy chce. To b???dne rozumienie wolno?ci mo?e szybko prowadzi? do jej utraty. Je?li jad? sto dwadzie?cia kilometrów na godzin? przez teren zabudowany, bo tak mi si? chce i spowoduje wypadek mog? znale?? si? w wi?zieniu. Sam strac? wolno??, a ofiary mojego szale?stwa mog? straci? zdrowie lub ?ycie. Kiedy ka?dy robi co chce, bez wzgl?du na innych, nieuniknione s? konflikty z innymi maj?cymi odmienne interesy. Konflikt z kolej prowadzi do utraty wolno?ci strony przegranej. Ona b?dzie chcia?a si? zem?ci?. Spirala konfliktu ro?nie, a wolno?? maleje, najpierw dla niektórych, a z biegiem czasu dla wszystkich. Wolno?? nie jest nam dana, aby ka?dy robi? co chce, lecz aby ka?dy mi?owa?. ?w. Augustyn, proponowa? prosty program ?ycia w wolno?ci i w pokoju: „Kochaj i ró b, co chcesz”. Ten program jest genialn? odpowiedzi? na wspó?czesn? kultur?. Szanuje bowiem potrzeb? wolno?ci wspó?czesnego cz?owieka – „ró b, co chcesz” -, a orientuje j? w w?a?ciwym kierunku: „Kochaj i ró b, co chcesz”. Wolno?? daje nam owszem mo?liwo?? samodzielnego wyboru mi?dzy dobrem i z?em. W zamy?le Boga jest jednak nam dana przede wszystkim, aby wybiera? coraz wi?ksze dobro, aby d???y? ku lepszemu.

Biskup Franciszek Van Thuan, pozbawiony wolno?ci w Wietnamie przez trzyna?cie lat z powodu swojej wiary, pisze: „Kiedy zosta?em umieszczony w izolatce powierzono mnie pi?ciu stra?nikom: pracuj?cym na zmiany: dwóch ci?gle przebywa?o ze mn?. Ich prze?o?eni powiedzieli im: ”Co dwa tygodnie b?dziemy zast?powa? was inn? grup? tak, aby?cie nie zostali „ska?eni” przez tego niebezpiecznego biskupa”. Na pocz?tku stra?nicy nie rozmawiali ze mn?. Odpowiadali tylko „tak” i „nie”. By?o to bardzo przykre (...). Pewnej nocy przysz?a mi do g?owy taka my?l: „Franciszku, jeszcze jeste? bardzo bogaty, masz mi?o?? Chrystusa w twym sercu. Mi?uj ich tak, jak Jezus ci? umi?owa?”. Nast?pnego dnia zacz??em u?miecha? si? do nich i zwraca? si? do nich grzecznymi s?owami. Opowiada?em im historie z moich podró?y zagranicznych (...) Chcieli nauczy? si? j?zyków obcych: francuskiego, angielskiego... Moi stra?nicy stali si? moimi uczniami!” Biskup Van Thuan, nawet w wi?zieniu, czu? si? wolny, bo mi?owa? stra?ników. Dzisiaj nasza wolno?? jest zagro?ona, nie tylko z zewn?trz, przez agresywne re?imy totalitarne, ale i wewn?trz nas, przez wiele czynników, które mog? nas uzale?ni? i nasz? wolno?? ogranicza?. Tymi czynnikami s? dzisiaj nie tylko alkohol, seks i narkotyki, lecz równie? telewizja i Internet. Warto nosi? w naszej duszy takie duchowe no?yczki, które pozwalaj? nam przeci?? ka?dy sznurek, który nas przywi?zuje, póki on jest jeszcze cieniutki, zanim si? pogrubi i stanie si? lin?, trudn? do przeci?cia. W telewizji leci film przedstawiaj?cy przemoc lub sex. Zmieniam program lub od??czam telewizor. Ju? d?ugo siedz? przy komputerze. Wstaje i wykonam prac? domowe, rozmawiam z domownikami, bior? sobie czas na modlitwie lub id? kogo? odwiedzi?.

Nie dajmy sobie zabra? wolno?ci przez ró?ne przywi?zania. Pami?tajmy, ?e wolno?? jest najcenniejsz? cech? cz?owieka. W miar? jak cz?owiek traci swoj? wolno??, staje si? mniej

cz?owiekiem, staje si? mniej sob?. Kiedy natomiast cz?owiek jest wolny, wtedy Bóg mo?e go prowadzi? i dokona? przez niego wielkie rzeczy. Módlmy si? wspólnie w tej Eucharystii, aby Bóg mógł nas znale?? zawsze wolnymi i dyspozycyjnymi dla wykonania Jego dzie?.

ks. Roberto